

WIELKI BŁĘKIT (1988), reż. LUC BESSON

Fabula WIELKIEGO BŁĘKITU luźno nawiązuje do autentycznej historii przyjaźni i rywalizacji dwóch płetwonurków, Jacques'a i Enzo, uprawiających freediving czyli nurkujących na dużych głębokościach bez aparatu tlenowego.

Tych dwóch outsiderów łączy od dzieciństwa pasja do nurkowania, poza tym - wszystko ich dzieli.

Przede wszystkim stosunek do morza i nurkowania. Enzo Molinari (**Jean Reno**) chce głębiej zdobywać, Jacques Mayol (**Jean-Marc Barr**) pragnie zespolic się z "wielkim błękitem". Ten odmienny stosunek podkreślają również kolory kombinezonów - czerwony, "agresywny" strój i niebieski Jacques'a.

Te tak różne postawy wynikają z ich charakterów - Enzo to poczciwy, ale hałaśliwy, towarzyski Włoch, Jacques natomiast to melancholijny introwertyk, ze skłonnością do samotnictwa.

Jednak wręcz irracjonalna rywalizacja splotła losy obu na zawsze.

Fundament historii jest realistyczny, jednak sposób opowiadania - baśniowo - poetycki. Klimat ten współtworzą rewelacyjne zdjęcia podwodne **Carla Variniego**, błękit zalewa ekran, a cały ten świat spowija hieratyczno-senno-transowa muzyka **Erica Serry**.

Potęgują wrażenie ni to jawy ni snu odrealnione sceny - np. pierwsze pojawienie się dorosłego Jacques'a, w stacji badawczej w Peru czy scena picia szampana na dnie basenu.

Ale w tym świecie, po części pokazywanym z punktu widzenia Joanny, dziewczyny Jacques'a Mayola (**Rosanna Arquette**), jest również miejsce na humor.

Dużą dawkę komizmu zapewniają kontrastowo zestawione postacie głównych bohaterów - rubaszny, wręcz gargantuiczny, mocno stąpający po ziemi Enzo, otoczony liczną rodziną, równie hałaśliwie serdeczną i nieśmiały, poetycki Jacques, człowiek - delfin, kultuwujący swoją samotność.

Humor to także kilka, już kultowych, scen: przenoszenie delfina do morza („Taormina by night”!) czy scena jedzenia makaronu, z „groźną” matką Enza, figurą wszystkich włoskich LA MAMMA.

Film Luca Bessona przywrócił, znanemu od lat 60., pojęciu filmu kultowego, należną mu rangę.

Już pierwszym projekcjom filmu towarzyszyła egzaltacja i atmosfera uczestniczenia w quasi - religijnym obrządku.

Film kultowy, jak pisze **Anita Piotrowska**, to nie hit, popularny czy modny, czyli doraźny, przemijalny. Film kultowy to film wyjątkowy, rozpoznawalny przez garstkę „wtajemniczonych” i uwielbiany przez nich bezwarunkowo i na zawsze.

Gotowość do zabawy, gry z tą ekranową rzeczywistością, jawnie inscenizowaną, „sztuczną”, akceptowanie reguł tego baśniowo - onirycznego świata pozwalają cieszyć się WIELKIM BŁĘKITEM.

Fascynacja młodych widzów tym niezwykłym filmem, wręcz styl życia, który zapanował wśród francuskiej młodzieży, sprawiła, że dziennikarze zaczęli posługiwać się terminem "Pokolenie GRAND BLEU".

Historia Ikara à rebours, którego pociągała głębia, a nie przestworza podniebne, miała i ma wielką, magiczną siłę przyciągania.

„Tam na dole jest lepiej”, mówi całym swoim życiem Jacques, uciekając do błękitnego raj. A my mu wierzymy.

Jean-Marc Barr, Jean Reno i Elwira Rewińska zapraszają na film 😊

Inne filmy kultowe

1. CZŁOWIEK SŁOŃ (1980), r. David Lync
2. NIEUSTAJĄCE WAKACJE (1981),r. Jim Jarmusch
3. PATERSON (2016), r. Jim Jarmusch
3. FITZCARALDO (1982),r. Werner Herzog
4. BAGDAD CAFÈ (1987), r. Percy Adlon

5. DZIKOŚĆ SERCA (1999), r. David Lynch
6. ZWIĄŻ MNIE (1999), r. Pedro Almodovar
7. WŚCIEKŁE PSY (1992), r. Quentin Tarantino
8. PULP FICTION (1994), r. Quentin Tarantino
9. DYM (1995), r. Wayne Wang, Paul Auster